

Urząd Regulacji Energetyki

<https://www.ure.gov.pl/pl/urząd/informacje-ogolne/edukacja-i-komunikacja/ure-w-mediach-1/11815,Pierwsza-hybrida-OZE-już-z-koncesja.html>
28.04.2024, 04:11

Pierwsza hybryda OZE już z koncesją

Radosław Walaszczyk, dyrektor Departamentu Źródeł Odnawialnych w Urzędzie Regulacji Energetyki, w rozmowie z red. Michałem Niewiadomskim z Bankier.pl, 22.03.2024 r.

Prezes URE udzielił pierwszej koncesji hybrydowej instalacji OZE - to instalacja pilotażowa tworzona przez Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu i Klaster Gaj Oławski. Połączono tutaj farmę fotowoltaiczną, turbiny wiatrowe i magazyn energii. Całość ma 11,08 MW mocy przyłączeniowej.

Jakie korzyści odniesie inwestor z tej koncesji, mając na uwadze, że taka instalacja jest droższa od zwykłej farmy pv o takiej mocy. A jakie są korzyści dla systemu elektroenergetycznego.

Rozmawiając o pierwszej koncesji na wytwarzanie energii elektrycznej w hybrydowej instalacji odnawialnego źródła energii w pierwszej kolejności chciałbym wyjaśnić, że pojęcie hybrydowej instalacji OZE funkcjonuje w ustawie OZE od 2016 roku. Obecność w przestrzeni prawnej nie przekładała się jednak na praktyczne stosowanie. Potrzeby rynku i systemu elektroenergetycznego oraz korzyści tego rodzaju instalacji skłoniły ustawodawcę do zmodyfikowania przepisów, co nastąpiło 1 października 2023 r.

Wydana koncesja jest zatem pierwszym rozstrzygnięciem Prezesa URE uwzględniającym nową definicję hybrydowej instalacji OZE.

Przechodząc do korzyści tego rozwiązania należy podkreślić, że są one liczne i wielopłaszczyznowe. Mamy tu efekt synergii wytwórcy i odbiorcy, gdyż uruchomienie hybrydowej instalacji OZE oznacza powstanie lokalnych źródeł energii w pobliżu odbiorców potrzebujących tej energii np. różnego rodzaju zakładów produkcyjnych. Wpisuje się to w postulowaną m.in. przez Prezesa URE potrzebę konsumowania energii w miejscu jej wytworzenia. Co więcej, odbiorcy ci potrzebują stabilnych, pewnych dostaw, które hybrydowa instalacja OZE zapewnia w zdecydowanie większym stopniu niż np. sama farma fotowoltaiczna. Taka instalacja łączy bowiem w sobie urządzenia wytwórcze różniące się rodzajem i charakterystyką dyspozycyjności oraz profilem wytwarzania (np. elektrownie wiatrowe i słoneczne), które jeszcze są wspomagane obligatoryjnym magazynem energii. Niezwykle istotny jest fakt, że to rozwiązanie jest niemal samowystarczalne, przy czym dla zwiększenia bezpieczeństwa dostaw uwzględnia ono połączenie z siecią elektroenergetyczną poprzez urządzenie służące do transformacji energii do warunków niezbędnych do jej wyprowadzenia do tej sieci. Zużycie energii w pobliżu jej wytworzenia wpływa też na obniżenie kosztów energii, a przede wszystkim jest korzystne nie tylko dla inwestora, ale również dla krajowego systemu elektroenergetycznego, szczególnie w

obliczu jego przewidywanego obciążenia. Mam na myśli choćby obecną tendencję zastępowania stabilnych mocy wytwórczych jednostkami niesterowalnymi, co powoduje spadek mocy wytwórczych pozostających do dyspozycji operatora systemu przesyłowego odpowiedzialnego za bilansowanie i bezpieczeństwo pracy KSE. Inwestowanie w możliwie dyspozycyjne instalacje OZE, a więc również w te hybrydowe, jest zatem korzystne zarówno z perspektywy inwestora poszukującego stabilnych dostaw energii, jak też dla bezpieczeństwa energetycznego. Innowacyjne, „czyste”, zielone rozwiązania, a do takich należy to, o którym rozmawiamy, sprzyjają także nowoczesnej transformacji energetycznej, zapewniając szereg korzyści dla środowiska naturalnego i niewątpliwie wpływają na jakość powietrza.

Jakie warunki trzeba spełnić by instalacja została zakwalifikowana przez URE jako hybryda OZE?

Warunki te są wprost określone w przepisach ustawy OZE. Zgodnie z aktualną definicją zawartą w art. 2 pkt 11a) tej ustawy, hybrydowa instalacja odnawialnego źródła energii stanowi wyodrębniony zespół urządzeń opisanych przez dane techniczne i handlowe. W takiej instalacji żadne z urządzeń wytwórczych nie może mieć mocy zainstalowanej elektrycznej przekraczającej 80 procent łącznej mocy zespołu. Ponadto, wyprowadzenie mocy z urządzeń wchodzących w skład tego zespołu do sieci elektroenergetycznej następuje przez urządzenie łączące ten zespół z siecią elektroenergetyczną. Zadaniem tego urządzenia jest transformacja energii do warunków niezbędnych do jej wprowadzenia do tej sieci. Ważnym elementem tego zespołu jest magazyn energii elektrycznej pochodzącej z urządzeń wytwórczych wchodzących w skład tego zespołu. Przy czym, udział energii pochodzącej z tych urządzeń wprowadzonej do sieci elektroenergetycznej za pośrednictwem magazynu (w łącznym wolumenie energii wprowadzonej do sieci elektroenergetycznej) musi wynosić nie mniej niż 5 procent na rok, do czego nie wlicza się energii elektrycznej pobranej z sieci.

Co ta pierwsza koncesja zmienia na rynku elektroenergetycznym?

Ta konkretna decyzja koncesyjna pokazuje, że przepisy prawa i funkcjonalne podejście Prezesa URE podążają za tak dziś istotną innowacyjnością. Ta koncesja to też pozytywny sygnał dla całego rynku, że inwestorzy dostrzegają korzyści płynące z realizacji tego typu inwestycji. Zakładamy, że będzie to zachęta do podejmowania podobnych inicjatyw przez kolejnych przedsiębiorców.

Czy teraz można oczekiwać, że coraz więcej instalacji OZE będzie budowanych jako hybrydy?

W świetle wskazanych już przeze mnie korzyści jest to niewątpliwie kierunek pożądanym. Trudno jednak obecnie przewidzieć skalę. Należy przy tym podkreślić, że nie jest to rozwiązanie dla każdej lokalizacji i dla każdego inwestora. Nie chodzi bowiem o to, by przewymiarować inwestycję, czy zbudować ją bez uwzględnienia uwarunkowań miejscowych. Aby efekt inwestycji był satysfakcjonujący potrzebne są w pierwszym rzędzie działania koncepcyjne, zwymiarowanie potrzeb wytwórczych w kontekście zapotrzebowania

na energię, właściwy dobór urządzeń, uzgodnienia z operatorem systemu elektroenergetycznego i rachunek ekonomiczny.

Hybryda o której dziś rozmawiamy jest wynikiem jesiennej nowelizacji ustawy o OZE, co jeszcze wprowadzają w zakresie energetyki odnawialnej te nowe przepisy?

Ogólnie ujmując nowelizacja ta jest determinowana polityką klimatyczną Unii Europejskiej. Zatem obejmuje liczne rozwiązania wspierające rozwój odnawialnych źródeł energii, czy energetyki lokalnej. Przy tej okazji wspomnę o rozwiązaniu współdzielenia infrastruktury przyłączeniowej, tzw. cable pooling, mylonym często właśnie z hybrydową instalacją OZE. Cable pooling to możliwość przyłączenia do sieci elektroenergetycznej, w określonych warunkach, w jednym miejscu przyłączenia, dwóch lub większej liczby instalacji odnawialnego źródła energii należących do jednego lub większej liczby podmiotów. Poprzez współdzielenie infrastruktury elektroenergetycznej rozwiązanie to umożliwia bardziej efektywne wykorzystanie już istniejących mocy przyłączeniowych, przy czym rodzaj instalacji OZE nie ma tu znaczenia, i między innymi to różni cable pooling od hybrydowej instalacji OZE.

Data publikacji : 25.03.2024

Data modyfikacji : 25.03.2024

[Poprzedni Strona](#)
[Następny Strona](#)